Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc czerwiec 1924 r. na poczcie: **1 687 200,—** mk w ekspedycji: **1 500 000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **5** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, czwartek, dnia 26 czerwca 1924 r.** | **№ 75**

Wychowawcze znaczenie prac ręcznych w szkole

(Artykuł ten umieszczamy z okazji wystaw robót ręcznych w tut. Gimnazjum od 21—26 bm. włącznie w dni powszednie od godz. 3—5 a w Szkole Wydziałowej żeńskiej po zakończeniu roku szkolnego.)

Wprowadzenie robót ręcznych do szkół stanowi niezmiernie ważną reformę, której urzeczywistnienia od lat wielu domagali się światli mężowie i pedagogowie. Wszystkie państwa zachodnie zrozumiały doniosłe znaczenie wychowawcze prac ręcznych w szkole, a niektóre przyznały im pierwszeństwo w liczbie ogólno-kształcących przedmiotów.

W odrodzonem naszem szkolnictwie polskiem szkoła pracy z teoretycznych dyskusji schodzi w szybkim tempie na grunt realny. Pracom ręcznym przyznano w programach nauki należne prawo. Nietylko względy pedagogiczne lecz i potrzeby życia społecznego zmuszają nas do traktowania prac ręcznych w szkole jako przedmiotu o bardzo doniosłem znaczeniu.

„Szkoła pracy“ ma za zadanie budzenia samodzielności dziecka we wszystkich kierunkach. Domaga się ona przedewszystkiem, aby dziecko nauczyło się wcześnie używać rąk swoich. Iluż to ludzi nie umie wbić gwoździa w ścianę, aby za każdem uderzeniem młotka nie trafić w palec? Nie dlatego, że to jest coś trudnego, lecz dlatego, że nigdy nie mieli sposobności przykładania rąk do takiej pracy. Ci, którzy tak łatwej czynności wykazać nie umieją, przekonywują się dotykalnie na sobie, że wychowanie ich jest niezupełnem, skoro muszą się wyręczać w takiej drobnosce.

Ponieważ praca jest niezbędnym, warunkiem dla naszego osobistego i społecznego dobra, koniecznem przeto jest, by szkoła wychowywała młodzież do pracy fizycznej, by wpajała w swych wychowanków zamiłowanie do niej przykładem, nie teorją.

Bardzo często spotykamy w życiu mniemanie, że praca fizyczna przeznaczona jest wyłącznie dla ludzi nieuczonych, że człowiek wykształcony oddawać się jej nie powinień. Przez roboty ręczne zwalczamy takie uprzedzenie do zajęć fizycznych i podniesiemy poszanowanie dla klas roboczych.

Prace ręczne dają dzieciom możność wzajemnego porozumienia i zaprzyjaźnienia się przy warsztacie szkolnym. Zetkną się tam sfery wyższe i najniższe i przekonają się, że praca ani jednym nic nie ubliża, ani drugich nie poniża.

Gdy w szkole nauczymy dzieci wykonywania pożytecznych przedmiotów użytku codziennego, to będą kontynuowały prace te i w domu i nawyknienie do zajęcia się jakąś pożyteczną pracą przeniosą na teren rodziny i otoczenia domowego.

„Porządek — pół zdrowia, ład — pół majątku“ mówi przysłowie. Istotnie ład i porządek oraz czystość posiadają w życiu codziennem olbrzymią wartość. Przez roboty ręczne szkoła wychowuje dzieci do czystości i ochędowstwa, które to przymioty w domowem wychowaniu są niestety, nieraz bardzo zaniedbane. Dziecko wychowane w zasadach czystości nie cierpi koło siebie nieładu i przez całe życie pilnie przeztrzegać będzie porządku bo oko jego spostrzegać będzie wszelki brud i nieład.

Pokonywanie trudności przy pracach ręcznych hartuje i wyrabia wolę, uczy cierpliwości i wyrabia silny charakter.

Zamykać oczu na te najważniejsze czynniki życiowe szkoła nie może i nie powinna, lecz nie spuszczając z oka rozwoju umysłowego uczniów, dać im wiedzę i umiłowanie pracy fizycznej, niezbędnej w życiu praktycznem.

Szkoła powinna odźwierciadlać potrzeby życia codziennego i wyrabiać w młodzieży upodobanie i dążność do zajęć fachowych i nauczyć ją, wypełniać obowiązki sumiennie i akuratnie aby po opuszczeniu szkoły, była zdolna do pracy na różnych polach społecznych. Trzeba związać szkołę z zajęciami praktycznemi węzłem nierozerwalnym tak, jak człowiek połączony jest z życiem, trzeba wprowadzić do niej te czynniki wykonawcze, które czynią z człowieka czynnego członka społeczeństwa, trzeba ją uczynić szkołą życia, rzeczywistą szkołą potrzeb przyszłych pokoleń.

Wspaniała manifestacja

Poznań, 23. 6. Wielka procesja Bożego Ciała w dniu 22 bm. z Kolegjaty Poznańskiej odbyła się wśród najpiękniejszej pogody we wzorowym porządku przy udziale nieprzejrzanej rzeszy wiernych.

Krótko przed godziną 9 zawitali do prastarej Świątyni Farnej Najprzew. księża Arcybiskup Chollet z Cambrai, Biskupi Julien z Arras, Baudrillart, rektor uniwers. kat. i Chaptal, sufragan Paryża. Punktualnie zaś o godz. 9 przybyli Ich Em. ks. ks. Kardynałowie Dubois z Paryża i Prymas Dalbor. Dostojników przyjmował w licznej asyście duchowieństwa u progu Świątyni proboszcz Kolegjaty ks. prałat Stychel.

Po krótkiej adoracji i modlitwie przed ołtarzem wyruszyła procesja celebrow. przez ks. Arcyb. Chollet'a do pierwszego ołtarza na Starym Rynku, poczem do następnych ołtarzy prowadzili ją kolejno ks. ks. Biskupi Baudrillart, Julien i Chaptal. Księża Kardynałowie postępowali za baldachinem. Cztery ewangelje odśpiewali: ks. ks. Piotrowski, prefekt Kozłowski, radca Radoński i prałat Stychel.

Od ostatniego ołtarza w powrotnej drodze do kościoła niósł Sanctissimum Najprzew. ks. Biskup Łukomski, który celebrował następnie pontyfikalną sumę. Na tronie po prawej stronie ołtarza zasiadł ks. Kardynał Dalbor, w asyście ks. ks. wik. gen. Meissnera i kan. Zborowskiego; po lewej zaś stronie był tron dla ks. Kardynała Dubois, któremu asystowali ks. ks. prałat Adamski i kan. Ruciński. Księża Biskupi zasiedli wraz z ks. wicemarszałkiem Stychlem w stalach kolegjackich. Podczas nabożeństwa piękne śpiewy wykonał miejscowy chór pod wytrawnem kierownictwem p. dyr. Klichowskiego.

Przebieg procesji był niezwykle uroczysty i wprost czarujący. Rozwinęła się ona wielobarwnym, długiem wężem bractw, cechów i towarzystw ze sztandarami, braci strzeleckiej, wojska itd. Szły potem zgromadzenia zakonne, liczny zastęp duchowieństwa a tuż przed baldachinem szeregi dziewczynek w bieli rzucających kwiaty. Za baldachinem postępowały liczne delegacje władz rządowych, municypalnych, wojska, korporacyj. Stawili się również do asysty szambelanowie Papiescy pp. Potworowski, Stablewski, Turno, Brownsford i hr. Marceli Czarnecki, ostatni w pełnej gali szambelańskiej.

Na Ratuszu

Po tej wspaniałej manifestacji religijno-narodowej odbyło się przyjęcie na Ratuszu. W zastępstwie nieobecnego prezydenta Ratajskiego powitał dostojnych gości wiceprezes Kiedacz w języku łacińskim. Ks. Kardynał Dubois w odpowiedzi podkreślił swój zachwyt i silne wrażenie, jakiego doznał podczas procesji. Książę Kościoła francuskiego zachwycił się niezwykłym nastrojem, jaki panował w czasie tej wspaniałej manifestacji. Wielkopolanie zaimponowali mu poczuciem religijności oraz głęboką wiarą. Ze szczerą radością — mówił ks. Kardynał Dubois — będziemy opowiadali we Francji o serdecznym entuzjazmie Polski dla przedstawicieli francuskiego Kościoła. Manifestacja dzisiejsza wiary w święto Bożego Ciała jest dowodem wielkich uczuć Polski. Błogosławieństwo Boże spłynie na Polskę. Pozostańmy zawsze wierni jak dwie siostrzyce. Ks. Kardynał zakończył swoje przemówienie okrzykiem "Niech żyje Polska!“

Po zwiedzeniu ratusza odbyło się śniadanie w złotej sali. Przy odjeździe z ratusza zebrana publiczność żegnała owacyjnie ks. ks. Biskupów francuskich.

Przyjęcie w Zamku

O godz. 16 w sali tronowej Zamku księża Biskupi z ks. Kardynałem Dubois na czele przyjmowali delegacje towarzystw miejscowych.

O godz. 17 w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja na cześć ks. ks. Biskupów. Po odegraniu Oratorjum z Quo Vadis Nowowiejskiego, zagaił akademję prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gantkowski. Przemówienie powitalne wygłosił po francusku szambelan Edward Potworowski, poczem zabrał głos ks. Biskup Baudrillart, który przedstawił przez całą historję obu krajów rozwijające się węzły przyjaźni. Polska i Francja — powiedział mówca — mają swe role historyczne, obie siostrzyce zdolne są działać dla czystego ideału, stają się misjonarzami i rycerzami cywilizacji zachodniej. Sojusz polsko-francuski — podkreślił Biskup — nie jest tylko kwiatem, który może zwiędnąć, ale drzewcem o głębokich korzeniach. Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na cześć bohaterskiej Polski, misjonarza i rycerza cywilizacji Zachodniej we Wschodniej Europie.

Akademję zakończyły śpiewy chóru katedralnego pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego.

O godz. 20 w salach zamkowych ks. Kardynał Dalbor wydał na cześć gości obiad. Przy obiedzie, wznosząc kielich na cześć dostojników, podkreślił on, że wizyta ich w Polsce jest krokiem naprzód dla osiągnięcia pokoju Chrystusowego.

Odpowiedział mu ks. Kardynał Dubois że wzruszony jest, iż mówić ma wobec elity społeczeństwa polskiego jaką ks. Kardynał Dalbor zebrał przy stole dla uczczenia gości francuskich. W tej kolebce historycznej Polski, której interesy duchowne są w rękach tak pewnych jak ręce ks. Kardynała Prymasa, czuje się szczęśliwym, że życzyć może dalszego rozkwitu tej djecezji.

Obrazek z Sejmu

W dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wojskowych, zabrał głos p. minister jen. Sikorski. Podnieść należy przedewszystkiem, że jen. Sikorski przemawiał po raz pierwszy w charakterze ministra spraw wojskowych, z trybuny sejmowej. W kuluarach mówiono w tej mowie, iż jest pierwszą mową, wygłoszoną w sejmie, która objęła całokształt naszych spraw wojskowych, rozważanych ze stanowiska budżetu. P. minister mówił tak objektywnie i rzeczowo, że przeciwnicy jego, którzy z ław poselskich wdawali się z nim niejednokrotnie w polemikę, wobec faktów, cytowanych trafnie przez mówcę, musieli się za każdym razem bezradnie cofać.

Ale językiem suchych i ścisłych liczb budżetu potrafił p. minister wypowiedzieć także ważną myśl polityczną, która dziś jest myślą całej Polski. Liczbowo mianowicie wykazał, że nie mamy budżetu militarystycznego, że przeciwnie, w porównaniu z naszymi sąsiadami okazujemy najmniej ochoty do krwawych awantur, a dowodem na to nietylko liczby, lecz także fakty, jak to słusznie podniósł p. minister.

Końcowe ustępy przemówienia, w których jen. Sikorski podał ocenę sytuacji politycznej, wywołały na ławach mniejszości liczne sprzeciwy. Także zachowanie się „Wyzwolenia“ było szczególnie znamienne.

W momencie, kiedy jen. Sikorski mówił o osadnictwie wojskowem i dowodził liczbowo, że osadnictwo na kresach rozwija się wyłącznie kosztem majątków polskich, pos. Hołowacz z „Wyzwolenia“, bijąc w pulpit, zawołał: „Fałszywa statystyka!“, na co jego kolega klubowy pos. Miedziński, odpowiedział dobitnie: „Cicho pan siedź!“ — „Na kogo pan krzyczysz!“ — wołał pos. Hołowacz — „Ja ci dam w gębę!“

Poirytowany pos. Miedziński krzyczał: „Milcz bo strzelę ci w łeb!„.

Pos. Anusz (Wyzwolenie), wskazując na pos. Hołowacza i Balina, wołał: „Kompromitują nas ci bolszewicy!“

Interwencja pos. Anusza wywołała namiętne sprzeciwy posłów Hołowacza, Balina, Fiderkiewicza, a pos. Kosmowska napróżno usiłowała pogodzić poważnionych kolegów klubowych.

Świadkowie zajść w łonie „Wyzwolenia“ odnieśli wrażenie, że rozbieżność poglądów w tym klubie doszła do tego stopnia, iż może w tej grupie nastąpić rozłam. Sądzono, że grupa t. zw. kresowa w tym klubie, z posłami Balinem, Bonem, Hołowaczem i Fiderkiewiczem na czele, po publicznej awanturze z kolegami klubowemi wystąpi z klubu. Tymczasem sprawa wzięła inny obrót.

Prezes „Wyzwolenia“ pos. Thugutt, który był nieobecny na posiedzeniu, nie zajął wyraźnego stanowiska w tej sprawie, a posłowie Hołowacz i Balin odnieśli się do plenum klubu o rozsądzenie sporu. Klub na posiedzeniu odbytem w środę nie powziął jeszcze dyskusji ale sądząc z pogłosek, jakie obiegały kuluary, można nabrać przekonania, że spór, który w pierwszej chwili wydał się sporem pomiędzy grupą kresową „Wyzwolenia“ a resztą Klubu, może się przeobrazić w spór pomiędzy dawnymi członkami „Wyzwolenia“ a grupą pos. Dąbskiego. Znamiennem jest bowiem, że przeciwko posłom Hołowaczowi i Ballinowi wystąpili wyłącznie przyjaciele polityczni pos. Dąbskiego.

Powyższe zajście utwierdza opinję sejmową w przekonaniu, że dyskusja budżetowa będzie ogniową próbą spoistości „Wyzwolenia“.

Po załatwieniu budżetu ministerjum spraw wojskowych sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem ministerjum spraw wewnętrz. Przemawiał między innymi p. minister Hübner, którego przemówienie pozwala opinji zorjentować się w planach tego ministerjum i projektów rządu.

KRONIKA

Września, dnia 25-go czerwca 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Prospera b., jutro: Jana i Pawła.

* **We wtorek** około 3.30 popołudniu przebiegło ulicami Wrześni 5 automobili wiozących z Gniezna przez Miłosław do Kurnika wysokich gości francuskich w osobach ks. ks. Kardynała Dubois Prymasa Francji, biskupa Chaptala, arcybiskupa Cholleta z Cambrai, biskupa Julien z Arras i biskupa Baudrillarta — w towarzystwie ks. ks. Kardynała Prymasa Dalbora, biskupa Łukomskiego i prałatów ks. ks. Adamskiego i Prądzyńskiego — oraz ks. Rek. Szymbora z Paryża, który delegacji francuskiej służył jako przewodnik po Polsce. Są to biskupi w których dyecezjach najwięcej skupieni są nasi wychodźcy wysłani do Francji.

* **Wpisy do Szkoły powszechnej we Wrześni odbędą się w sobotę 28 bm. od godz. 11—1 popoł.** Rodzice i opiekunowie dzieci powinni przy wpisie przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia przeciw ospie. Każde dziecko — urodzone w r. 1917 obowiązane jest zgłosić się do szkoły.

Gawęcki, rektor.

* **Egzaminy wstępne** do kl. I. odbędą się w sobotę 28 bm. o godz. 8. rano, do kl. II-VIII w poniedziałek 30 bm. o godz. 8. rano kandydaci do kl. I. winni przynieść szkolną polską czytankę zeszyt, pióro i atrament.

* **Zakończenie roku szkol.** w Państw. Gimnazjum odbędzie się w piątek dnia 27 bm. Po uroczystem Te Deum w kościele parafj. O godz. 9-tej rano otrzymają uczniowie roczne świadectwa. Po południu tegoż dnia od god. 4-6 odbędą się wpisy do kl. II—VIII.

* **Wystawa prac ręcznych.** W tut. szkole wydziałowej żeńskiej odbędzie się wystawa prac ręcznych wykonanych przez uczenice wszystkich klas w ciągu bieżącego roku szkoln. pod kierunkiem grona naucz. Prace ręczne obejmują 3 działy: 1) rysunkowy, w skład którego wchodzą: rysunek z natury i pokazu ołówkiem, piórkiem, kredkami, akwarelą i farbami olejnemi, nadto szkice pamięciowe oraz kompozycje wzorów do robót kobiecych. Drugi dział obejmuje roboty kobiece ściegiem krzyżykowym, wolnym, roboty na drutach, szydełkiem, szycie bielizny w rękach, haft biały i kolorowy. W zakres trzeciego działu wchodzą prace uczenic wykonane z gliny. Prace uczenic mieścić się będą w trzech salach na 1-szym piętrze w tut. budynku szkolnym. Wystawa otwarta będzie przez trzy dni; w sobotę 28 bm. od godz. 11-1-szej, od 3-8 w niedzielę i poniedziałek od 11-1 i od 3-8. Spodziewać się należy, że tutejsze obywatelstwo rozumiejąc doniosłość celu nauki prac ręcznych w szkole przez które wzbudza się wśród dziatwy poszanowanie pracy fizycznej jako podstawy silnych i bogatych społeczeństwo zainteresuje się pracami swojej dziatwy i przybędzie jak zawsze na wystawę. Osobnych uwiadomień i zaproszeń rozsyłać się nie będzie ze względu na koszta z tem połączone. Prace rysunkowe i z gliny sprzedawać się będzie po cenach bardzo przystępnych, uzyskany w ten sposób fundusz przeznacza się na zakupno maszyny do szycia dla uczenic, brak tejże bowiem tamujo prowadzenie robót kobiecych objętych plonami naukowymi. Wstęp dla doroslych 50 groszy. Dzieci płacą połowę.

— **Miłosław.** (Z Sokoła.) W niedzielę dnia 6 lipca br. odbędzie się w Miłosławiu w uroczym parku miłosławskim okręgowy zlot Sokola, Okręgu Gnieźnieńskiego. Na program składają się m. i. w sobotę wieczorem koncert na rynku, w niedzielę uroczysta msza św. pochód do parku, koncert, ćwiczenia druhów, druhen i młodzieży, różne gry i zabawy, wieczorem zabawy na sali. Zarząd oraz komisje dokładają wszelkich starań aby zlot wypadł jaknajokazalej, a przybyłym gościom i drużynom uprzyjemnić chwile pobytu w Miłosławiu. Apeluje się do szan. obywatelstwa miasta i okolicy o jak najliczniejsze wzięcie udziału w zlocie, obywatelstwo Miłosławia prosząc o gościnne i życzliwe przyjęcie Sokolstwa i gości oraz udekorowanie miasta w dzień zlotu.

* **Sport!** Zwyczajne mies. zebranie W. K. S. Września odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Woźniaka. O liczny udział prosi.

Zarząd.

Potężna fala antysemityzmu w Niemczech.

Projekt ustawy, jaką Hittlerowcy gotują przeciw żydom, a która przydałaby się i u nas.

Jak donoszą pisma żydowskie, frakcja parlamentarna Deutch-Völkische Freiheitspartei (Hittlerowcy) postanowiła wnieść do parlamentu projekt ustawy, zwrócony przeciw żydom.

Według informacji tych pism projekt powyższej ustawy zawierać ma kilkadziesiąt paragrafów, z których podajemy najbardziej charakterystyczne. Na pierwszem miejscu znajduje się punkt, wedle którego żydzi podpadają pod specjalne prawo dla obcokrajowców. We wszystkich urzędach **ma przy nazwiskach żydów być zaznaczone „żyd"** a **przy nazwiskach przechrztów „żyd" chrześcianin".** Za żydów uważa się wszystkich, których ojcowie należeli do roku 1882, do żydostwa. Dla żydów innych krajów jest przyjazd do Niemiec **surowo wzbroniony.** Żydzi obcokrajowcy znajdujący się w kraju muszą w przeciągu 4 tygodni opuścić kraj, a majątki ich kofiskuje skarb państwa. W razie wyemigrowania muszą żydzi, obywatele niemieccy **oddać połowę swego majątku na rzecz państwa,** jeśli wynosi mniej niż 100 000 marek złotych, dwie trzecie, jeśli sięga 500 000, cztery piąte jeśli przekracza 1 000 000.

Żydzi są wykluczeni od wszystkich urzędów.

Nie mogą być adwokatami, lekarzami, dyrektorami teatrów i kin. Nie mają prawa wyborczego, ani biernego ani czynnego. Są wykluczeni ze służby wojskowej, muszą jednak płacić nadzwyczajny podatek. Dostęp do szkół średnich i wyższych jest im zupełnie zamknięty. Nie wolno żydom pracować w żadnych przedsiębiorstwach przemysłowych. Kupcy muszą się rejestrować jako żydzi. Weksle żydów winny być zaopatrzone w „gwiazdę" Dawida, by było wiadomem, że chodzi o **interes żydowski.** Zydzi wysiedleni z kraju, a powracający do kraju, będą płacili podwójne podatki za ochronę, z której korzystają w Niemczech.

Projekt powyższy, o ile jest ściśle podany, byłby nader znamiennym wyrazem dokonywującej się dziś w Niemczech przemiany poglądów na kwestję żydowską.

W poniedziałek, dnia 23 czerwca b. r. o godz. 9 wieczorem zakończyła doczesny swój żywot, w 29 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, matka i córka

ś. p.

Jadwiga z Jankiewiczów

Robaszkiewiczowa

o czem donoszą, prosząc o ciche westchnienie,

w smutku pogrążeni

mąż z synkiem i ojciec.

Września, w czerwcu 1924.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 26. 6. br. o godzinie 4.45.

Wielebn. Duchowieństwu, Szań. P.P. Magistratowi, Radzie miejskiej, Towarzystwu Kupieckiemu, Banku Kupieckiemu, Tow. Sokół, Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, a przedewszystkiem Towarzystwu „Lutni" za serdecznie wykonany śpiew oraz Wszystkim za współudział przy pogrzebie naszej najdroższej zmarłej

śp. Marji Lewandowskiej

składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina.

Września, w czerwcu 1924.

Ogłoszenie!

Listy płatników podatku mieszkaniowego, szkolnego (szkoły kat. i ewang.) są wyłożone do przejrzenia w Ratuszu pokój nr. 7 w czasie od 28. VI. do 4. VII. br. w godzinach służbowych przedpołudniowych.

Września, dnia 24 czerwca 1924 r.

Magistrat

Sołtysiak.

Licytacja

żywego i martwego inwentarza odb. się we wtorek, 1-go lipca o g. 10 na prob. w Czerniejewie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, J. W. Panom Staroście, Pułkownikowi i Oficerom 68 p. p., Towarzystwom: Strzelców, Przemysłowców, „Lutni", Sokołów, Skautów, W. Panu Burmistrzowi, Magistratowi i Radzie Miejskiej, Profesorom i Nauczycielom Szkół i Bursy, Cechom i Bractwom, Obywatelom miasta i wsi i wszystkim tym, którzy raczyli wziąść udział w pogrzebie św. p. Ojca mego

Stanisława Łodzia-Ponińskiego

składam na tej drodze z głębi zbolałego serca wyrazy najgłębszej wdzięczności i serdeczne

„Bóg zapłać!"

Edwardowa Mycielska.

Licytacja drzewa budulcow. i opałowego

na okoliczne potrzeby odbędzie się

12 lipca br. od godz. 9

w karczmie w Czeszewie.

Handlarze drzewa od licytacji wykluczeni.

Nadleśnictwo państwowe Czeszewo.

W czwartek, dnia 26. bm.

o godz. 10 odbędzie się na tutejszej stacji w Ekspedycji towarowej

publiczna licytacja

1 wagonu węgla

wagi 152 000 kilo.

Ekspedycja towarowa :: Września.

Licytacja!

W sobotę, dnia 5 lipca br. o godz. 9

sprzedawać będziemy drogą publicznego przetargu w sali p. Albrechta w Skorzęcinie z leśnictw:

1. **Popielarze:** brzoz. budl. V. kl., drewno opałowe szczapy krągl. i chrust dęb., brzoz, olchowy i sosn. 2. **Raszewo leśne:** brzoz. budl. III. do V. kl. drewno opałowe szczapy, krągl. i chrust, brzoz. i sosn. 3. **Starydwór:** sosnowe drewno opałowe szczapowe i chrust. 4. **Krzyżówka:** sosn. chrust opał.

Nadleśnictwo Skorzęcin.

W poniedziałek, dn. 23 bm.

zagubiony został

portfel brązowy z pieniędzmi.

Uczciwego znalazcę uprasza się takowe oddać w Magistracie pokój 2 we Wrześni za wynagrodzeniem.